

Sergiusz H e s s e n , *Struktura i treść szkoły współczesnej*, Warszawa, Żak 1997, s. 259.

Niniejszą książkę Hessen ukończył w 1939 r. Zawierała ona streszczenia wykładów, jakie Autor prowadził na Uniwersytecie Warszawskim. Latem 1939 r., a dokładnie w końcu sierpnia, została złożona do druku. Niestety, wybuch wojny uniemożliwił jej wydanie. Na szczęście ocalała jedna odbitka. Służyła ona studentom w czasie całej okupacji, uczestniczącym w tajnych kompletach.

Po wojnie wydano ją w 1947 r. Drugie wydanie ukazało się w 1959 r. Pomimo tego, że książka cieszyła się wielkim powodzeniem nie wznowiono jej wydania, aż do 1997 r.

Treść książki zawiera się w sześciu rozdziałach. Pierwszy próbuje odpowiedzieć na pytanie, co to jest szkoła jednolita. Według Hessena szkoła jednolita to instytucja, która zapewnia każdemu człowiekowi prawo do wykształcenia, uwzględniając jego zdolności i potrzeby. Taki rodzaj szkoły nie może różnicować między szkołą ludową a prywatną taką, która nie prowadzi młodego człowieka do celu a szkołą przygotowującą na studia wyższe. Przedstawiona idea, która powinna być realizowana w takiej szkole, jest zasadą równości wszystkich obywateli („equal chances for everybody”). Równość ta wypływała z pozytywnego i organicznego pojęcia społeczeństwa.

Szkołę jednolitą Hessen dzielił na trzy stopnie, które miały uwzględnić wzrost zadań wychowawczych, dydaktycznych i psychiczny rozwój młodzieży, a zwłaszcza konkretnego ucznia. Taki rodzaj szkoły jest także wg Autora nieodzownym warunkiem uspołecznienia szkolnictwa.

Rozdział następny poświęcony jest zagadnieniu nauczania początkowego czyli globalnemu. Wiek XIX charakteryzował się sporem o najlepszą metodę nauki czytania w szkole. Znano metodę powtarzania, dźwiękową, zgłoskową i metodę całych wyrazów. Duchowym podłożem wiary w istnienie najlepszej metody nauki czytania był pedagogizm. Swoje źródło miał on w poglądach Pestalozziego, którego jednak myśl rozwinął dopiero Herbart.

Wszystkie możliwe metody nauki czytania zostały wynalezione i wypróbowane w XIX w. Każda nowa metoda była siłą rzeczy wariantem już znanych. Ogólnie rzecz biorąc, można mówić o dwóch grupach: 1) metody, które wychodzą od pozbawionych myślowego znaczenia elementów wyrazu; 2) metody, które wychodzą od wyrazów jako od całości myślowych. W jednym z kolejnych

punktów Hessen próbuje dać odpowiedź na pytanie, czym jest globalna nauka wychowania, którą on widzi jako składnik szerszego nauczania globalnego.

Rozdział trzeci poświęcony jest istocie i granicom nauczania łącznego. Ten rodzaj nauczania charakteryzuje naukę na pierwszym stopniu szkoły właściwej. Natomiast wielu pedagogów łączyło go z nauczaniem globalnym (Montessori, Decroly). Według Hessena zachodzi zasadnicza różnica między pierwszym a drugim. W nauczaniu globalnym nie ma poznania rzeczywistości, tj. kształcenia naukowego we właściwym znaczeniu. Nauczanie łączne jest już pierwszą fazą poznania rzeczywistości i daje dziecku wiedzę o świecie. Na tym etapie najgłówniejszym zadaniem nauki jest przyswojenie przez dziecko sprawności ekspresyjnych. Odbywa się ono już w postaci pracy i idzie równoległe z poznaniem rzeczywistości. Na nauczanie łączne składają się dwa elementy: formalny (przyswojenie umiejętności wyrażania się) i materialny (poznanie treści rzeczywistości). W nauczaniu globalnym ten drugi element zastąpiony jest przez treść zabawowo-wyobrażeniową. Ważną rzeczą w nauczaniu łącznym jest branie pod uwagę motywów, które są natury psychologicznej. Rzeczą godną uwagi jest punkt traktujący o wypaczeniach nauczania łącznego, jakie miało miejsce w Rosji sowieckiej.

Rozdział czwarty omawianej książki mówi o zasadzie całości nauczania na drugim i trzecim stopniu szkoły. Autor stawia pytanie, czy zasada całości nie ma żadnego zastosowania poza pierwszym stopniem szkoły. Byłoby tak, gdyby zasada całości miała charakter mechaniczny i była pozbawiona możliwości rozwoju i wzrostu. Otóż, proces wzrostu zasady całości nie przerywa się na wyższych szczeblach nauczania. Pozostaje ona zawsze główną zasadą nauczania, przyjmując tylko coraz bardziej nowe i złożone formy realizacji: nauczanie łączne (faza pierwszego dzieciństwa), korelacja nauczania (faza wieku chłopięcego) i koncentracja nauczania (faza wczesnej młodości).

Szkoła doksztalająca zawodowa, jako szkoła powszechna trzeciego stopnia, stanowi treść rozdziału następnego. Trzy stopnie szkoły dają młodemu człowiekowi „swoiste wykształcenie ogólne” Jednakże rozwój osobowości ucznia, wdrożenie jej w tradycję kulturową, wyrobienie świadomej i krytycznej postawy wobec życia, jest zadaniem szkoły dobrowolnej, pełnej szkoły średniej czy też liceum zawodowego. Hessen zwraca uwagę, że wiele państw posiada szkoły doksztalające, które są uwieńczeniem obowiązku szkolnego. Biorąc pod uwagę względy gospodarcze i interesy państwa, szkoły doksztalające powinny zajmować coraz ważniejsze miejsce w systemie szkolnictwa współczesnego.

Rozdział końcowy omawia problemy dydaktyki, cechy ją charakteryzujące i projekt francuskiej reformy szkolnej. Sytuacja szkolnictwa polskiego i reformy polskiej szkoły kończy książkę.

W ostatnich latach dość wyraźnie wzrosło w Polsce zainteresowanie osobą i i myślą pedagogiczną Hessena. Jednym z powodów jest brak przeszkód ideologicznych. Innym jest dyskusja nad reformą naszego systemu oświatowego. Z pewnością dokonanie konfrontacji myśli pedagogicznej Sergiusza Hessena z potrzebami współczesnej polskiej szkoły, może tę ostatnią ubogacić i wnieść w obecne wychowanie wiele pozytywnych wskazań i bodźców. Zwłaszcza, że ono tego potrzebuje, jak również wielu nauczycieli i wychowawców. Powyższe książki w wielu punktach, nie straciły na aktualności.

Drobne błędy drukarskie książki „Struktura i treść szkoły współczesnej” (s. 74), z pewnością zostaną wyeliminowane przy wznowieniu wydania.